ROK XIV. Nr. 202 (4878) WILNO, Poniedziałek 24 lipca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Zwycięzcy biorą się za łby

Hiszpania przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny

Tajemnicze zaginięcie będącego w niełasce gen. Queipo de Llano. — Aresztowanie gen. Yagne. Powołanie do szeregów oficerów. — Groźba rozruchów.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: Gen. Queipo de Llano, który przebywał w Burgos opuścił to miasto, udając się w kierunku Francji. Francuskie koła urzędowe zapewniają jednak że generał nie przekroczył granicy ani w Hensay, ani w Roncevaux.

Gen. Yagne został w piątek wieczorem aresztowany w Madrycie. Liczni oficerowie, którzy zostali już zdemobilizowani, otrzymali ponowne wezwanie do stawienia się. Stało się to, jak utrzymują, w przewidywaniu rozruchów. Minister spraw wewnętrznych podpisał dekret, zakazujący bez uprzedniego zezwolenia wszelkich manifestacyj publicznych.

Agencja Havasa dodaje, że pozbawienie wszelkich funkcji gen. Queipo de Llano jest dowodem głębokiego kryzysu wewnętrznego.

Gen. Queipo de Llano wygłosił 18 bm. przemówienie, w którym powiedział, że władzę powinni otrzymać wojskowi, by przepędzić kamarylę polityczną. Ster rządów powinien być oddany w ręce tych, co walczyli, a nie tych, co się walkom innych przyglądali. W dalszym ciągu generał wspomniał o swoich zasługach, twierdząc, że to, iż Hiszpania posiada dziś chleb, jest wynikiem jego pieczy o rolnictwo w Andaluzji.

Odpowiedź na to przemówienie nastąpiła wkrótce. Dn. 21 bm. ogłoszony został podpisany przez gen. Franco dekret, pozbawiający gen. Queipo de Llano jego funkcji wojskowych i przenoszący go „do innego ministerstwa".

Decyzja ta nie zapadła na radzie ministrów. Podjął ją sam Franco.

W Hiszpanii jest dziś rzeczą ogólnie znaną, że gen. Queipo de Llano stał na czele koalicji wojskowej, która w ostatnim czasie podkreślała swoje opzycyjne stanowisko wobec cywilnego gabinetu, zwłaszcza wobec min. Serrano Suner. Podobno popierało go kilku generałów. Nie jest jeszcze ustalone, czy ruch przybrał formę spisku.

Kłótnie o koronę hiszpańską

LOZANNA. (PAT.) Korespondent specjalny agencji Havasa dowiaduje się, że odbyło się tu zebranie delegatów monarchistów hiszpańskich, na którym był również obecny b. król Alfons XIII. Zadaniem zebrania miało być ustalenie stanowiska monarchistów hiszpańskich wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii.

Jeden z delegatów oświadczył, że najważniejszą rzeczą jest ostateczne desygnowanie pretendenta do tronu hiszpańskiego. Zgromadzeni odrzucili kandydaturę księcia Ksawerego Bourbon Parma oraz księcia Karola Habsburskiego. Liczni delegaci podkreślili, że najodpowiedniejszym kandydatem byłby książę Asturii.

Alfons XIII sprzeciwił się energicznie tej tezie, oświadczając, że nigdy nie zrzekł się swoich praw do korony i że książę Asturii pierwszy powinien uznać, że Alfons XIII jest dotąd królem

Złożenie relikwij św. Andrzeja Boboli w kościele w Łuczaju

Wczoraj w kościele parafialnym w Łuczaju odbyła się podniosła uroczystość. Przy udziale przybyłego z Wilna duchowieństwa i przeszło 5000 wiernych nastąpiło złożenie w tamtejszym kościele relikwij św. Andrzeja Boboli.

Neumann już niepotrzebny w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy, dawny przywódca Niemców kłajpedzkich dr Neumann otrzymał nominację na jedno ze stanowisk w Prusach Wschodnich. Nominacja ta wskazywałaby na usunięcie dr Neumanna z życia politycznego Kłajpedy.

„Chrobry"

GDYNIA. (PAT.) Przybył do Gdyni nowy motorowiec linii Gdynia — Ameryka „Chrobry" przeznaczony podobnie jak „Sobieski" do służby na linii południowo-amerykańskiej.

Zbudowany w duńskiej stoczni w Nakskov m/s „Chrobry" różni się nieco od swego siostrzanego statku „Sobieski".

Niższy komin nadaje statkowi sylwetkę znacznie smuklejszą, wnętrza są wykonane z wielkim smakiem i starannością.

Wyposażenie statku jest jednakowe i poza komfortem zapewnia ochronę przed upałami za pomocą chłodzonego powierza.

Uroczyste poświęcenie nowego statku ma się odbyć dnia 27 bm., w sobotę zaś 29 bm. m/s „Chrobry" ma wyruszyć w swoją pierwszą podróż do Rio de Janeiro, Montevideo i Buenos Aires.

Porażka Niemiec na D. Wschodzie

Anglia będzie neutralna wobec konfliktu w Chinach. — Japonia nie będzie angażowała się po stronie „osi" w Europie

PARYŻ. (PAT.) Głównym przedmiotem zainteresowania prasy paryskiej jest porozumienie zarysowujące się między Anglią i Japonią na Dalekim Wschodzie. Prasa paryska przyjmuje porozumienie to z widocznym zadowoleniem. Dzienniki podkreślają, iż będzie ono miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarowej, przede wszystkim zaś **oznacza poważną porażkę Niemiec.**

W Brytania bowiem, regulując zagadnienia sporne z Japonią, jakie mogłyby krępować jej swobodę ruchów, w manifestacyjny sposób dała poznać, iż **zamierza poświęcić całą swą uwagę organizacji oporu przeciw zamiarom hegemonii niemieckiej na terenie europejskim.** W związku z powyższym prasa francuska notuje, iż wiadomości o porozumieniu Londyn — Tokio wywołały poważne zdenerwowanie w kołach politycznych Berlina, a nawet już i pewne ataki oraz pogróżki prasy niemieckiej pod adresem Japonii.

Porozumienie, osiągnięte w Tokio — pisze „Excelsior" — wywołało w Berlinie widoczne niezadowolenie. Niemieckie koła polityczne liczyły poważnie na zerwanie tych rokowań, z czego Berlin zamierzał oczywiście skorzystać. Do ostatniej więc chwili **rząd niemiecki wywierał nacisk na Tokio, by Japonia nie wszczynała pertraktacyj z Anglią.** Tokio nie usłuchało jednak rad niemieckich — pisze dziennik. Może dlatego, iż koła japońskie noszą się z pewnymi dalszymi zamiarami. Doprowadzając do porozumienia z Tokio — pisze w tytule „L'Intransigeant" — Londyn umacnia swoje satnowisko w Europie. Porozumienie to, zaznacza sprawozdawca dyplomatyczny tego dziennika, p. Houvenin, oznacza, iż **Anglia zajmuje wyraźnie stanowisko neutralne wobec konfliktu japońsko-chińskiego na Dalekim Wschodzie, wzamian za co Japonia zgłasza swą neurtalność wobec ewentualnego konfliktu w Europie.**

Berlin i Rzym winny sobie zdać sprawę, pisze p. Thouvenin z tego, iż Anglia gotowa iść na daleko idące poświęcenia i to nie tylko natury finansowej by wypełnić zobowiązania, jakie powzięła w stosunku do państw europejskich, zagrożonych ekspansją Niemiec. Jeżeli Londyn zdecydował się na pewne poświęcenia na terenie Dalekiego Wschodu, to po to tylko, by wzmocnić swą pozycję na terenie europejskim. **Porozumienie angielsko-japońskie oznacza więc oddalenie się w pewnej mierze Japonii od osi Berlin — Rzym** i przynosi Anglii jeszcze raz okazję zaznaczenia niezłomnej woli skoncentrowania wszystkich swoich wysiłków na sprawach europejskich.

Nie będziemy jedli twardych befsztyków

WASZYNGTON. (PAT.) Dr A. K. Balls z tutejszego ministerstwa rolnictwa dokonał ciekawych prób w dziedzinie ułatwienia gospodyniom ich zadania. Wynalazł on mianowicie środek na uczynienie nawet najtwardszego mięsa miękkim.

Środkiem tym jest proszek zwany bromeliną, która wytwarza się z ananasów. Jest to środek zupełnie nieszkoliwy, a wobec taniości tego owocu w Stanach Zjedn. bardzo przystępny. Dojrzały ananas średniej wielkości kosztuje w Nowym Jorku 10 centów.

Karkołomna wyprawa

NOWY JORK. (PAT.) Pisma nowojorskie rozwodzą się szeroko o „samobójczej" wyprawie, dokonanej pomyślnie przez trzech Szwedów: Ekbloma, Astrona i Linderotha, którzy w 10-metrowej motorówce przepłynęli ze Sztokholmu do Nowego Jorku w ciągu 37 dni, zatrzymując się tylko raz na Wyspach Bermudzkich, celem zaopatrzenia się w paliwo.

Motorówka, zbudowana w 1931 r., posiada jednocylindrowy silnik Diessla, rozwijający szybkość 12 klm na godzinę.

Po dokończeniu podróży blisko 9000 klm., Szwedzi, z których żaden nie mówi ani słowa po angielsku, pragną sprzedać swą łódź, aby mieć za co opłacić sobie bilety okrętowe na powrót do domu.

Piorun wybił szczupaki w stawie

KRÓLEWIEC. (PAT.) Podczas jednej z ostatnich burz, jakie nawiedziły Prusy Wschodnie, piorun uderzył w miejscowości Dietrichdorf w znajdujący się tam staw.

Po przejściu burzy ustalono, że od uderzenia pioruna zginęły wszystkie znajdujące się w stawie szczupaki w ilości 151 sztuk.

Niemcy uzbrajają narodowych socjalistów w Szwecji

SZTOKHOLM. (PAT.) Afera przemytu broni z Niemiec do Szwecji zatacza coraz szersze kręgi. Ustlono m. in., że wśród nabywców przemycanej broni znajdują się członkowie szwedzkiej organizacji narodowo-socjalistycznej.

Dochodzenie prowadzone jest w kierunku ustalenia niemieckich kontaktów aresztowanego Rolfa Pilawsky'ego. Szmuglowana broń składa się z typu parabellum kaliber 7,65 i 9 mm oraz najbardziej nowoczesnych pistoletów Waltera, kaliber 7,65.

Pilawsky jest poza tym podejrzany o szpiegostwo i stanie przed sądem w sierpniu. Przybył on z Niemiec w r. 1929 i odrazu zbliżył się do ruchu narodowo-socjalistycznego w Szwecji. W roku 1935 uzyskał obywatelstwo szwedzkie. Odbywał on częste podróże do Niemiec i oficjalnie miał przedstawicielstwo maszyn niemieckich na Szwecję. Prowadził wystawny tryb życia.

Znowu wysiedlenie Polaka z Prus

KRÓLEWIEC. (PAT.) Gazeta olsztyńska donosi, że władze niemieckie doręczyły Polakowi Augustowi Bikowskiemu, zamieszkałemu w Biskupcu, nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania w przeciągu 8 dni. Bikowski mieszka w Biskupcu od 1910 r. i prowadził tam sklep kolonialny.

Ks. Tiso dumny z „przyjaźni" Niemiec

BRATYSŁAWA, (PAT). Premier Tiso udzielił w tych dniach jednemu z dziennikarzy niemieckich wywiadu w sprawie polityki rządu słowackiego i sytuacji państwa słowackiego. Podkreślił on, że Słowacja uzyskała niepodległość jedynie dzięki kanclerzowi Hitlerowi, który dopomógł Słowakom w utworzeniu własnego państwa i przysłał do Słowacji doświadczonych ludzi, którzy pomagają Słowakom przy budowie ich państwa.

Jesteśmy dumni z przyjaźni Niemiec — mówił premier Tiso — która jest wieczna i niewzruszalna.

W końcu premier wystąpił przeciwko ideologii słowiańskiej, stwierdzając, że Słowacy nie posiadają już dla niej żadnego zrozumienia.

Byrd wyrusza do Antarktydy

dla objęcia jej w posiadanie Stanów Zjednoczonych

BOSTON, (PAT). — Znany podróżnik, admirał Byrd, oświadczył tu przedstawicielom prasy, że wyruszy stąd na swą wyprawę do Antarktydy z początkiem października br.

Byrd uważa wyprawę tę za niezmiernie ważną ze względu na strategiczne położenie tego szóstego kontynentu, odległego od południowego cypla Ameryki Południowej zaledwie o 600 mil.

Wyprawa admir. Byrda składać się będzie z trzech okrętów: jego własnego „Bear of Oakland", z łamacza lodów „Northalnd" oraz ze statku, należącego do ministerstwa spraw wewnętrznych „North Star". Na pokładzie tych statków znajdą się czołgi wojenne w liczbie sześciu, oraz jedyny w swoim rodzaju czołg polarny, ważący 45.000 funtów.

Czołg ten ma 55 stóp długości i 15 wysokości. Do załogi jego należy czterech ludzi. Może on być zamieniany w razie potrzeby na łódź motorową, a na dachu może przewozić samolot.

Wyprawa admirała Byrda, która ma formalnie objąć w posiadanie Stanów Zjedn. zbadane przez niego terytoria, pozostanie tam aż do maja 1941.

Kronika telegraficzna

— **Król albański Zogu** i królowa Geraldina wyjechali do Oslo.

— **Na „Clipper", który wystartował z Nowego Jorku do Lizbony, odleciała do Europy 72-letnia pani Virginia Pfuderer** z Chicago, udająca się w podróż lotniczą, wyłącznie naokoło świata. Podróż ta obliczona jest na 33 dni, w czym 10 dni odpoczynku. Koszt tego „oblotu" kuli ziemskiej wynosi 1.969 dolarów. Sędziwą podróżniczkę odprowadzał na lotnisko jej 40-letni syn.

— **Na froncie Kałka został zabity korespondent wojenny dziennika** „Niszi Niszi" — Szigeru Satu. Dziennikarz ranny przy wybuchu bomby sowieckiej, został samolotem przewieziony do szpitala na tyłach, gdzie zmarł.

— **Wskutek zderzenia nieznanego statku** z 70-tonowym szkunerem kanadyjskim „Crane Island", szkuner został rozcięty na pół i zatonął. Cztery osoby zginęły.

— **Wydarzyła się na szosie pod Fałkowem (pow. Gniezno) katastrofa samochodowa.** Samochód osobowy, zdążający do Poznania, wpadł w pewnej chwili na drzewo wskutek pęknięcia osi i odpadnięcia tylnego koła.

Jadące samochodem p. Tetzlaffowa i p. Jadwiga Jaworska z Gdyni doznały ciężkich obrażeń i zostały w stanie ciężkim przewiezione do szpitala w Gnieźnie. Dalsi pasażerowie, bracia Tetzalaffowie doznali lżejszych poranień. Samochód został doszczętnie rozbity.

Franciszek Piłsudski

już przed r. 1794 myślał o rozbudowie portu na Świętej

KOWNO. (Pat.) „Lietuvos Žinios" opisuje dzieje portu na rzece Świętej. Zaznacza, że sprawą rozbudowy portu zajął się przed 3 rozbiorem Polski Franciszek Piłsudski, lecz nie mógł on jednak wprowadzić w życie swoich planów.

Trzy porty dla Polski!

Korespondnt IKC donosi z Londynu, że „Daily Express" z dnia 19 bm., dukuje sensacyjną wiadomość. Dziennik ten donosi mianowicie, że sojuszniczka Polski Rumunia zdecydowała się oddać nam do dyspozycji, na wypadek wojny, jeden port na Morzu Czarnym oraz dwa porty na Dunaju.

Pisarze polscy o życiu rodaków za granicą

Czesław Straszewicz jedzie do Brazylii

WARSZAWA (Pat). W dniu 29 b. m. na pokładzie m/S „Chrobry" odpływa z Gdyni na kilkumiesięczny pobyt do Brazylii Czesław Odrowąż-Straszewicz, utalentowany pisarz młodego pokolenia, autor „Gromów z jasnego nieba", „Przeklętej Wenecji" i ostatnio wydanej powieści psychologicznej o dzisiejszej Hiszpanii i Niemczech p. t. „Litość".

Pan Straszewicz udaje się do Brazylii, aby zapoznać się z życiem emigracji polskiej i zebrać materiały do książki na ten temat, którą zamówiła u niego jedna z większych firm wydawniczych.

Dodać trzeba, że wkrótce ukaże się w druku cała serja książek pióra wybitnych literatów poświęconych życiu Polaków na obczyźnie. Leon Kruczkowski opracowuje obecnie powieść z życia Polaków w Belgii. Pola Gojawiczyńska przygotowuje na jesień książkę o Polakach w b. Czechosłowacji, Gustaw Morcinek uzupełnia obecnie materiał do powieści z ośrodków polskich w Nadrenii, zaś Ewa Szelburg Zarembina podjęła ostatnio pracę nad książką o Polakach we Francji.

Całość tych wydawnictw złoży się na ciekawy obraz środowisk zagranicą, których pionierski wysiłek znajdzie w ten sposób po raz pierwszy pełny i wielotysięczny oddźwięk w literaturze pięknej.

Ostateczna likwidacja armii czesko-słowackiej

MOR. OSTRAWA (Pat). Celem przeprowadzenia definitywnej likwidacji b. armii czesko - słowackiej zostały obecnie ustalone dokładnie terminy. Poszczególne formacje wszystkich rodzajów broni dowództwo obrony krajowej oraz dowództwa dywizji mają być rozwiązane do dnia 31 bm., dowództwa zaś korpusów do dnia 30 września b. r. Ministerstwo obrony narodowej podległymi urzędami rachunkowymi będzie zlikwidowane z końcem bieżącego roku z dniem 1 sierpnia b. r. obowiązuje powszechny zakaz noszenia mundurów b. armii czesko - słowackiej. Osoby pozostające nadal w czynnej służbie likwidującej armii muszą nosić po dniu 1 sierpnia bez różnicy zarówno w służbie, jak i poza służbą ubiór cywilny.

Konie polskie uszlachetniają rasę łotewskich wierzchowców



Sześć o pełnej krwi angielskiej ogierów opuściło Warszawę, by po dwudniowej podróży pozostać na stałe na Łotwie, jako uszlachetniający materiał zarodowy koni wierzchowych armii łotewskiej. Na zdjęciu — momet przed wyjazdem. Wierzchowce prowadzone są do wagonów, którymi odbędą podróż na Łotwę.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

W dniu 19 lipca rb. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na którym były rozpoznawane następujące sprawy:

1. Odwołania od orzeczeń Starostów Powiatowych, zatwierdzających stan posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów miast. Przebrodzie, pow. brasławskiego, wsi Archanowo, pow. dziśnieńskiego.

2. Ustalenie stanu posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów zaśc Gładkiszki III, pow. wileńsko-trockiego.

3. Odwołania od orzeczeń Starostów Powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia: zaśc. Puszkiele i Rogalewo I, pow. brasławskiego, wsi Straplewce, pow. mołodeckiego, Degiesie, Giennoyce, okol. Olany, wsi Stryby i zaśc. Jagłowopole, wsi Wołowiki, Narwiliszki, pow. oszmiańskiego, Oleszki, pow. święciańskiego, Martyszuny, pow. wileńsko-trockiego.

4. Odwołanie od orzeczenia b. Komisji Uwłaszczeniowej w Święcianach odmawiającego Tomaszowi Stiepanowowi prawa do uwłaszczenia na gruntach z maj. Ignacogród przy wsi Jasień.

5. Odwołania od orzeczeń b. Komisji Uwłaszczeniowej w Brasławiu w przedmiocie uwłaszczenia Stanisława Pietkiewicza i Wincentego Kamińskiego na gruntach z maj. Zahorze.

6. Odwołanie od orzeczenia b. Komisji Uwłaszczeniowej w Brasławiu odmawiającego Napoleonowi Puczelowi praw do uwłaszczenia na gruntach z maj. Dryświaty.

7. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Wil. Trockiego w sprawie przyznania Andrzejowi Zujewiczowi prawa do wykupu dzierżawionych gruntów w m-ku Jaszuny.

8. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Dziśnieńskiego odmawiającego przyznania Janowi Pietraszko prawa do wykupu dzierżawionych gruntów w maj. Horki.

9. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Święciańskiego odmawiającego Janowi Pawłowskiemu prawa do wykupu dzierżawionych gruntów państwowych z maj. Nowo-Święciany.

10. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Wil. Trockiego odmawiającego Witoldowi Gutowskiemu prawa do wykupu gruntów z folw. Słuczczyzna.

11. Odwołanie od orzeczenia b. Powiatowego Komitetu Nadawczego w Głębokiem w przedmiocie skreślenia Antoniego Korotkiewicza z nadanych mu gruntów w maj. Zdarzenie, dz. Nr. 7.

Pożar w fabryce

W fabryce metalowych armatur wodociągowych przy ul. Kwaszelnej (właściciele: Lejba Chodosz i Guranc) zapalił się podczas ruchu elektryczny motor, od którego zajął się pył leżący na podłodze.

Motor został zniszczony. Straty og. wynoszą 1500 zł. (Zb.)

Jubileusz protektora harcerstwa morskiego



Na zdjęciu — gen. Mariusz Zaruski — pionier żeglarstwa polskiego i niestrudzony wychowawca najmłodszych kadr żeglarzy, który w dniu 20 bm. obchodził 15. rocznicę pracy w Harcerskim Ośrodku Morskim w Gdyni.

Attache ambasady amerykańskiej

na Targach Futrzarskich

Do Wilna przybył attaché handlowy ambasady Stanów Zjedn.

Wczoraj dyplomata amerykański zwiedził V Międzynarodowe Targi Futrzarskie.

Dzień Patrona Wilna

Jutro, we wtorek przypada dzień św Krzysztofa, patrona Wilna. W związku z tym o godz. 7.30 rano w kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej na Wzgórzu Śnipiskim za mostem Zielonym odprawiona zostanie Msza św. Nabożeństwo celebrować będzie JE. ks. biskup Michalkiewicz na intencję Wilna i jego mieszkańców.

Sieroty żydowskie mają własny dom

Wczoraj o godz. 12 na 8. kilometrze szosy Wilno—Niemenczyn w pobliżu Kolonii Magistrackiej odbyła się uroczystość otwarcia nowozbudowanego domu kolonii letniej dla sierot żydowskich.

Dom wybudowało Towarzystwo Opieki nad Sierotami Żydowskimi Woj. Wileńskiego wyłącznie z ofiar i składek, zebranych wśród społeczeństwa żydowskiego.

Nowowybudowany dom obliczony jest na pomieszczenie 130 dzieci.

Na uroczystość otwarcia przybył p. o. strosty grodzkiego p. wicestarosta Jeśman, któremu 10-letnia Hanna Zegier wręczyła bukiet kwiatów.

Wygłoszono szereg przemówień. M. in. głos zabierali prezes Zarządu Towarzystwa Opieki nad Sierotami pp. Ł. Kruk, Żeleźnikow, dr Jedwabnik i inż Kawenoki.

Wypadek podczas rozrywania kamieni

33-letni Kazimierz Grażul (Stefańska 33), robotnik Zarządu Dróg Wodnych w Wilnie ,uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

W czasie rozrywania nad Wilią kamieni za pomocą materiału wybuchowego nastąpiła przedwczesna eksplozja ładunków — która rozszarpał aGrażulowi lewą rękę.

Ranny przebywa na kuracji w szpitalu Żydowskim. (Zb.)

Z TEKI POLICYJNEJ

NIEDŹWIEDZIA „PIESZCZOTA".

Wczoraj w cyrku Staniewskich Edwarda Leonowicza (Wodociągowa 24—2) spotkała przykra przygoda. W czasie oglądania zwierzyńca zbliżył się on za bardzo do klatki z niedźwiedziem, który łapą dosięgnął głowy Leonowicza, oderwał mu kawałek ucha i podrapał głowę. (Zb.)

ODGRYZŁ MU NOS.

Wczoraj karetka pogotowia ratunkowego została wezwana na ul. Antokolską 57. Okazało się, że Piotr Kiwiel ma odgryziony nos. Zawdzięcza on to swemu partnerowi, z którym grał w bilard.

Rannego odwieziono do szpitala Żydowskiego. (Zb.)

PRZYGNIECIONY ŚCIANĄ.

Wczoraj ok. godz. 16 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. J. Klaczki 15. Zawalona ściana przygniotła Abla Kremermana, który doznał silnego wstrząsu mózgu.

Przewieziono go w stanie b. poważnym do szpitala Żydowskiego. (Zb.)

W dniu 23 lipca po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu na Wilczej Łapie

ś. p.

JUREK BIELSKI

przyżywszy lat 3.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice i Bracia

KURIER SPORTOWY

Elsner najlepszym pływakiem Wilna

Odbyły się w Wilnie mistrzostwa pływackie okręgu wileńskiego. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie słabe. Ogółem zgromadziło się około 300 widzów,którzy nie mieli niestety dostatecznego miejsca przy basenie pływackim, żeby móc dobrze śledzić przebieg walki.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 1.10, 2) Stankiewicz Ognisko 1.13, 3) Talago (AZS) 1.14,3 sek.

100 m stylem dowolnym klasa druga 1) Dembowski (Ognisko) 1.24,2, 2) Stefanowicz (Ognisko) 1.25, 3) Harasimowicz (Ognisko) 1.26.

200 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 2.48.3, 2) Stankiewicz (Ognisko) 2.51, 3) Talago (AZS) 3.5,4.

200 m stylem dowolnym klasa druga 1) Wróblewski (AZS) 3.3,5, 2) Wichorwski (RKS) 3.8.4, 3) Dembowski (Ognisko) 3.8,8.

400 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 6.18.2, 2) Stankiewicz (Ognisko) 6.18.3, 3) Talago (AZS) 6.20.

400 m stylem dowolnym klasa druga 1) Wróblewski (AZS) 6.28.5, 2) Stefanowicz (Ognisko) 6.32,5, 3) Wichrowski (RKS) 6.53,8

100 m stylem klasycznym 1) Günther (RKS) 1.26.8, 2) Naborowski (WKS Śmigły) 1.30, 3) Jasiński (AZS) 1.30,2.

100 m stylem klasycznym klasa druga 1) Chmielewski (PKS) 1.32,9, 2) Owdziej (Ognisko) 1.36, 3) Bekesanas (Ognisko) 1.36 5.

200 m stylem klasycznym 1) Günther (RKS) 3.17,1, 2) Jasiński (AZS) 3.17,6, 3) Naborowski (WKS Śmigły) 3.30,1.

200 m stylem klasycznym klasa druga 1) Chmielewski (PKS) 3.27, 2) Owdnej Ognisko, 3) Żejmo (Ognisko).

100 m stylem nawznak 1) Elsner (RKS) 1.30,9, 2) Piotrowicz (AZS) 1.37,6, 3) Stankiewicz (Ognisko) 1.39,3.

100 m stylem nawznak klasa druga 1) Mirwis (Makabi) 1.37,5, 2) Chmielewski (PKS) 1.39,5, 3) Nelkin (Makabi) 1.43.

Sztafeta 3×100 m 1) RKS — 4.18, 2) AZS — 4.4,2, 3) Ognisko 4.33,8.

Sztafeta 3×100 m klasa druga 1) Makabi 4.59,2, 2) Ognisko 5.7,4.

Sztafeta 4×200 m 1) RKS — 12.33,7, 2) AZS — 12.36,3, 3) Ognisko 12.36,8.

Sztafeta 4×200 klasa druga 1) Ognisko 14.10, 2) RKS 14.10,1, 3) Makabi.

Sztafeta 3×100 m pań 1) RKS 6.9.4, 2) AZS 6.15.5.

Sztafeta 4×100 m pań 1) AZS 8.00, 2) RKS 8.06.7, 3) Makabi 8.01,8.

100 m stylem dowolnym pań 1) Alukówna (Ognisko) 1.45.6, 2) Cieńska (AZS) 1.56.4.

100 m stylem dowolnym pań klasa druga 1) Chichołowska (RKS) 1.47,7, 2) Mincerówna (AZS) 2 min.

400 m pań 1) Sichlerówna (AZS) 8.59.8, 2) Cieńska (AZS) 10.30.6.

400 m pań klasa druga 1) Mincerówna (AZS) 9.59.2, 2) Minkiewiczówna (AZS) 10.5.7.

100 m stylem klasycznym pań 1) Cieńska (AZS) 1.56, 2) Sichtlerówna (AZS) 1.57.2.

100 m stylem klasycznym pań klasa druga 1) Michałowska (RKS) 1.54.6, 2) Joffe (Makabi) 1:58.7.

200 m stylem klasycznym pań 1) Sichlerówna (AZS) 4.5.4, 2) Cieńska (AZS).

200 m stylem klasycznym pań klasa druga 1) Michałowska (RKS) 3.57,7, 2) Joffe (Makabi) 4.15,5.

100 m stylem nawznak pań 1) Sichlerówna (AZS) 2.06,2, 2) Alukówna (Ognisko) 2.24.

100 m stylem nawznak pań klasa druga 1) Michałowska (RKS) 2.5,2, 2) Szydłowska (RKS) 2.9.

Po zawodach nastąpiło rozdanie pamiątkowych żetonów. Trzeba zaznaczyć, że z wyjątkiem może Elsnera pozostali zawodnicy znajdują się w gorszej niż w roku ubiegłym formie. Najlepiej zresztą o tym mówią same wyniki.

WKS Grodno—Ognisko Pińsk 7:3

W meczach piłkarskich o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

WKS Grodno—Ognisko Pińsk 7:3.

Legia — Gryf 7:2.

ŁKS — Starachowice 2:1.

Junak — PKS 3:2.

Śląsk — Unia 2:0.

Ponadto dodajemy, że ligowa drużyna Polonii przegrała wczoraj w Warszawie z węgierską drużyną Szegti 1:0.

Tegoroczne zawody balonów wolnych o nagrodę Gordon-Bennetta,

odbędą się dnia 3 września we Lwowie

Jak wiadomo w zeszłorocznych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta, zwycięstwo odnieśli Polacy. Z tego względu tegoroczne zawody organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Termin zawodów został ustalony na 3 września r. b., terenem zawodów będzie Lwów.

Dotychczas wpłynęły już zgłoszenia około 15 balonów. Liczba zgłoszeń będzie niewątpliwie znacznie większa. Termin zgłoszeń upływa bowiem dopiero 10 sierpnia. Organizatorzy liczą na udział Belgii, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii.

Złodziejski dzień

Z mieszkania Jonasa Markmana (Kwiatowa 7) skradziono 120 zł w gotówce. Amatora cudzych pieniędzy ujęto.

*

Władysław Rywczyn (Jeziorna 3) zameldował władzom policyjnym, że z jego pracowni szewskiej przy ul. Gaona 7 skradziono mu damskie półbuty. Złodziej został zatrzymany.

*

Gdy p. Ryszard Krzywiec (Inflancka 22) oglądał z zainteresowaniem cyrkowe wozy i namioty — skorzystał z tego niej. Rachmiel Najsteter, bez stałego miejsca zamieszkania, i wyciągnął mu z rzecznie z kieszeni papierośnicę.

Niestety, połów się nie udał, gdyż policja kieszonkowca złapała.

*

Szeregowy III Komisariatu przyłapał zawodowego złodzieja kieszonkowca, Feliksa Grotowskiego (Antokolska 104) — na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Adolfa Orzechowskiego (Subocz 95).

*

Anna Kiwnikówna (zam. obecnie w Ladwarowie) zameldowała w P. P., że w czasie o dgrudnia ub. r. do 17 bm. skradziono z jej mieszkania w Wilnie (Bpa Bandurskiego 4) różnej garderoby i sprzętu stołowego og. wartości 100 zł.

Sprawca kradzieży nieznany.

*

Funkcjonariusze P. P. zatrzymali niej. Dymitra Bondarowa (Il Obozowa 11), który w Cieletniku skradł Pawłowi Gumowskiemu (Majowa 9) portmonetkę z pieniędzmi.

Portmonetkę i pieniądze w całości zwrócono właścicielowi. (Zb.)

Kurjer Sportowy

Kolarstwo szosowe

W związku z mającym się odbyć 2 i 3 września biegiem kolarskim Wilno - Narocz - Wilno przedrukowujemy ze „Sportu Kolarskiego" artykuł wybitnego w swoim czasie kolarza p. Franciszka Szymczyka. Artykuł ten niewątpliwie zainteresuje mało stosunkowo zaawansowanych kolarzy prowincjonalnych.

Zanim przejdę do opisu sposobu zaprawy kolarza szosowego (tryb życia obowiązuje jednakowo wszystkich kolarzy, uprawiających sport rywalizujący), muszę poświęcić słów parę, tak jak i przy kolarstwie krótkodystansowym pozycji, przekładni, wyposażeniu i rowerowi.

Kolarz szosowiec musi pamiętać, że jemu jeszcze bardziej aniżeli torowcowi, potrzebna jest wygodna pozycja, ze względu na ilość godzin trwania wyścigu oraz nierówności terenu.

Dobra i wygodna pozycja umożliwia bowiem kolarzowi wydobycie maksimum pracy bez narażenia się na zmęczenie, które częściej bywa następstwem nieprawidłowego siedzenia na rowerze, aniżeli samego wysiłku.

Siodło powinno być cofnięte bardziej wtył, za oś suportową, aniżeli u torowców a kierownik swobodnie wysunięty naprzód. Unika się wtedy skłębienia korpusu nad zbyt małą przestrzenią, znajdującą się pomiędzy siodłem, a kierownikiem i zmniejsza obciążenie rąk, które nie będą dźwigały całego ciężaru ciała. Nogom zaś umożliwia się swobodną pracę, gdyż wysiłek jest skierowany w kier. postępowym — ku przodowi. Ruch nogi powinien odbywać się w jednej płaszczyźnie, gdyż odchylenie na prawo lub lewo przy bardzo długiej i wytężonej pracy, spowoduje szybkie zmęczenie, a przy długich kilkugodzinnych wyścigach, mogą spowodować nawet zwiększenie gruczołów pachwinowych.

Wysokość siodła powinna być odmierzona bardzo starannie, gdyż zbyt niskie ustawienie powoduje szybsze zmęczenie i specjalnie daje się we znaki w razie zajścia porzeby finiszowania.

Jak widzimy więc, wysokość siodełka odgrywa w ciężkiej pracy kolarza szosowego bardzo ważną rolę. Kolarz szosowiec powinien zwrócić uwagę również na gatunek siodła. Siodła tanie nie wytrzymują pracy na szosie, podlegają łatwemu zniekształceniu, stają się niewygodne, kaleczą i ścierają skórę. Szerokość kierownika powinna być wymierzana tak jak to opisałem w dziale o szprinterach, tutaj dodam, że kierowniki zbyt szerokie powodują, zwłaszcza na szosie, duży opór powietrza, który wzrasta niepomiernie w czasie jazdy pod wiatr, a następnie przeszkadza w jeździe pod górę i przy finiszu. Kierownik taki nie pozwala zawodnikowi skupić się w chwili największego wysiłku. W konkurencji szosowej nie należy hołdować zbyt głębokim, niskim pozycjom, w każdym jednak razie pewne pochylenie jest niezbędne. Pozycja zbyt prosta utrudnia pracę kolarza i czyni go bardziej wrażliwym na złe drogi, wstrząsy i przeciwne wiatry.

Przekładnie w zasadzie powinny być małe; lepsza jest trochę mniejsza, aniżeli za duża. Nawet kolarze silni dużego wzrostu nie powinni przekraczać przekładni 78 (52 × 18), co wyniesie 6 m 24 cm, przy jednym obrocie nogi. Przeciętna zaś wynosić powinna 64 do 72.

W przeciwieństwie do torowców, którzy zawsze muszą jeździć na ostrych kołach, wszyscy szosowcy ścigają się zaprawiają na kołach wolnych to jest takich, gdzie przerwanie pracy nóg nie powoduje zatrzymania roweru. Praca taka, szczególnie przy użyciu małej przekładni, podobna jest do pracy lecącego ptaka, a więc naprzód szybkie, energiczne uderzenia skrzydłami o powietrze, a później lot ślizgowy na wyprostowanych skrzydłach. Podobnie rzecz ma się i z kolarzem: z początku częste i szybkie obroty nóg a po chwili przerwa i coś w rodzaju ślizgania się na rozpędzonych gładkich kołach. Używanie wolnego koła ma tę nadzwyczajną zaletę, że nawet przy bardzo długim wyścigu, nie nuży serca. Wiadomo, jak ciężką pracę wykonywa serce podczas zmęczenia. Jeżeli pominiemy już duże zapotrzebowanie tlenu dla krwi, którą serce musi ciągle przepędzać przez płuca celem odświeżenia, to pozostanie jeszcze wysiłek na przepędzenie krwi przez naprężone, twarde mięśnie. Jakże więc ułatwimy sobie ogromnie pracę i ile zaoszczędzimy energii, używając wolnego koła i dając mięśniom co chwila wypoczynek, odprężając je zupełnie, skutkiem czego krew będzie przez nie z łatwością przepływała.

Ubiór zawodnika szosowego również wymaga szczegółowego omówienia. O ile szpinterowi chodzi o lekkość i zabezpieczenie od zaziębienia, do czego służy mu druga cienka koszulka, tak zwana „potówka", o tyle szosowiec musi pamiętać o wygodzie i praktyczności swego ubrania sportowego. A więc: pantofle muszą być wygodne, choć obcisłe, by trzymały stopę i nie pozwoliły rozpłaszczyć się nodze na całej szerokości pedału. Nosy pantofli twarde — koniecznie twarde, ażeby dostatecznie zabzpieczały palce od stałego stykania się z noskiem pedału. Stykania takie wywołują bardzo bolesne odciśnięcia, długo się niegojące. Skarpetka zawsze trochę grubsza, gdyż cienka za mało zabezpiecza od ucisku paska, którym kolarz przywiązuje się do pedału. Pasek powinien być tak urządzony, ażeby zawodnik w każdej chwili mógł go sobie rozluźnić lub w razie potrzeby (wjazd na górę, finisz) natychmiast zacisnąć. Spodenki trykotowe powinny bezwzględnie być wyszyte skórą zamszową, która świetnie chroni od wszelkich odparzeń zwłaszcza jeżeli wysmaruje się ją. zwycz., byle czystym łojem. Umożliwia ona nawet dalszy wyścig przy starciach, które nastąpiły uprzednio, wskutek wadliwego siodełka lub zwykłego odparzenia. Koszulki zawsze muszą być dwie. Jedna biała od potu, druga grubsza wełniana, zabezpieczająca od zmian ciepłoty. W największe upały kolarz powinien mieć na sobie dwie koszulki, jeżeli nie chce narazić się na zaziębienie.

Surowe warunki kolarskiego sportu szosowego, którego wyścigi odbywają się nieraz i w czasie deszczu, wymagają pewnego zabezpieczenia zawodnika. Bardzo praktycznymi okazały się jak to stwierdziły ostatnie wyścigi, lekkie gumowe zasłony na plecy i piersi, rodzaj ornatów, powiązanych z boku tasiemkami, ażeby się nie roztwierały. Chronią one świetnie od wiatru i deszczu, a mając z boku otwory, ułatwiają przewietrzenie.

Wyposażenie zawodnika, poza gumami zapasowymi, powinien stanowić przede wszystkim posiłek. W zwykłych warunkach, już po 40—60 minutach wyścigu szosowiec powinien zacząć spożywanie swych zapasów. Powinien jednak pamiętać, że w czasie jazdy na rowerze należy jak najbardziej ułatwić pracę żołądkowi, przez staranne przeżuwanie pokarmu.

Najwłaściwsze są pokarmy płynne, do których przede wszystkim należą tarte żółtka z cukrem i rozcieńczone mlekiem w stosunku 1 — do5 lub 1 — do 3. Rozcieńczenie to znakomicie ułatwia spożywanie i zapobiega pragnieniu. Z pokarmów stałych dobre są i wskazane, przy pewnym jednak przyzwyczajeniu, wieprzowina siekana i stoczona w kulki z małymi kawałkami chleba, następnie czekolada, cytryny, pomarańcze, a jako napój słaba herbata z cytryną lub bardzo słaba kawa.

Zaprawa szosowca jest może najmniej złożona. Wczesną wiosną, a o ile pozwala pogoda, to jeszcze zimą, rozpoczyna szosowiec jazdę na drodze. Początkowo po 30 — 40 km dziennie, a po kilku tygodniach, gdy pokonywanie tej przestrzeni stanie się łatwe, rozpoczyna właściwą zaprawę. Na szosę więc wyjeżdża dwa, rzadziej trzy razy tygodniowo, aby w tempie mocniejszym zdobyć 100—110 km. Codzienny jednak spacer po szosie jest bardzo celowy, natomiast zaprawa na torze, choć raz w tygodniu, jest doskonałym sposobem wyrobienia w sobie szybkości, która w wielu wypadkach rozstrzyga, zwłaszcza gdy wyścig będzie się rozgrywał na finiszu.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce słabnąć w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

„Tour de France" cyklistów



18 lipca zakończył się półetap „Tour de France" cyklistów Bordeaux Salies — de Béran, zwycięstwem Belga Kinta. Na zdjęciu — Kint na mecie przed Francuzem Galateau.

Ognisko — Makabi 1:2

Rozegrany wczoraj towarzyski mecz piłkarski Ognisko — Makabi, zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Makabi 2:1.

KPW Ognisko grało lepiej od Makabi i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej ataku mecz zakończył się zwycięstwem Makabi.

Bramkę dla Makabi zdobył prawy łącznik oraz jedna z karnego. Dla Ogniska — Bartoszewicz.

Poza tym Ognisko przestrzeliło karnego. — Sędzia p. Sznajder — przeciętny.

Zawody konne o mistrzostwo wojska

Zawody konne o mistrzostwo wojska odbędą się w roku bieżącym w Bydgoszczy w dniach od 29 do 30 lipca. W zawodach wezmą udział najlepsi jeźdźcy i zespoły wyeliminowane w dywizjach i brygadach kawalerii.

Program zawodów przedstawia się następująco: dnia 28 bm. próby ujeżdżania i posłuszeństwa, dn. 29 bm. konkursy hippiczne Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni, dn. 30 bm. konkurs o mistrzostwo wojska i konkurs pokazowy.

Pocztowcy mają własne schronisko

Wczoraj nad brzegiem jeziora Skajście koło Trok nastąpiło poświęcenie i otwarcie nowego ośrodka wypoczynkowego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Wilnie. — Na uroczystość tę przybyło sporo zaproszonych gości i członków PPW do których między innymi przemówienia wygłosili: prezes M. Nowicki i ks. Markowski.

Ośrodek PPW leży w bardzo malowniczej miejscowości tuż nad samą wodą. Nie ulega wątpliwości że ośrodek ten cieszyć się będzie powodzeniem wśród pocztowców. Warto zaznaczyć, że główny budyneczek jest kryty słomą. Jest to niewątpliwie pierwsze w swoim rodzaju schronisko turystyczne, które pragnie zachować całkowicie charakter wybitnie regionalny.

Obozy dla piłkarzy, lekkoatletów i bokserów Wilna, Grodna i Białegostoku

Okręgowy urząd wychowania fizycznego w Grodnie projektuje zorganizowanie w dniach 16 do 30 sierpnia szeregu obozów dla piłkarzy, lekkoatletów i bokserów Wilna, Grodna i Białegostoku. Obozy te odbędą się w malowniczej miejscowości nad Niemnem w Grandziczach.

Na trenera dla lekkoatletów upatrzony jest Piekiewicz, który w tym czasie bawić będzie na terenie naszym.

Płk. Janowski, dążąc do podniesienia boksu na terenie Ziem Północno-Wschodnich zamierza dla bokserów sprowadzić Stamma, który na kursie takim miałby wdzięczne pole do popisu.

Najgorzej sprawa przedstawia się z piłkarzami, dla których dotąd nie znaleziono instruktora. Piłkarze starają się, aby na ich obóz mógł przyjechać Kossok.

Ogółem obozy obliczone są na przeszło 100 osób.

Kapiak wygrał a Wiśniewski prowadzi

W wyścigu dookoła Polski wczorajszy etap Lublin — Lwów zakończył się zwycięstwem Kapiaka przed Wiśniewskim i Napierałą.

W punktacji ogólnej prowadzi Wiśniewski przed Kapiakiem.

Piękne sukcesy w Bydgoszczy

Wczoraj w Bydgoszczy odbyły się regaty wioślarskie o puchar Bałtyku.

W biegu czwórek zwyciężyła Polska bijąc Danię.

Piękny sukces odniosła Kepelówna z AZS Wileńskiego, która w biegu jedynek pań zajęła pierwsze miejsce.

Piękne sukcesy odnieśli również wioślarze WKS Śmigły o których pisaliśmy wczoraj.

MARY RICHMOND 42

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

XII.

NOWE WIADOMOŚCI.

Charlcote był to duży dom z czerwonych cegieł, otoczony rozległym parkiem, spadającym tarasami ku jezioru Rotorua. Był to piękny zakątek, zamieszkany niezawodnie przez ludzi majętnych. Park był tak piękny, że mógłby się nadawać na miejsce przedstawień i zabaw publicznych. Właściciele Charlcote nie byli jednak gościnni i wcale nie objawiali chęci do zawarcia znajomości z sąsiadami, mimo że ci ostatni byli niezmiernie ich ciekawi.

John Williams, który podążał za Elżbietą do Rotorua, napotkał na poważne trudności, chcąc się czegoś pewnego dowiedzieć o jej znajomych. Właściciel posiadłości, doktór Miller, był człowiekiem starszym już, o siwych włosach i brodzie. Mieszkał ze swą córką, sekretarzem i gospodynią. Poza tym nie trzymał służby i całą pracę domową musieli wykonywać gospodyni i sekretarz. Ten ostatni był bardzo uprzejmy, ale nietowarzyski i milczący. Gospodyni natomiast robiła wrażenie osoby, która potrafi, przy okazji stać się nawet gadatliwą. Była starą panną w nieokreślonym wieku, ale niewątpliwie osiągnęła tę granicę, kiedy kobieta albo decyduje się już na samotne życie, albo też gotowa jest popełnić ostatnie szaleństwo. Williams zdecydował, że gospodyni powinna przeżyć ostatni swój wzlot, i że on właśnie będzie przyczyną tych słodkich wzruszeń. Kilka przezornie postawionych pytań wprowadziło go bez większych trudności w jej nieskomplikowany tryb życia. Poszedł do kościoła w niedzielę i usiadł w tej samej ławce co i ona. Podczas kazania spoglądał na nią ukradkiem wiedząc że zauważy te spojrzenia. Następnego dnia znalazł się na jej drodze, którą codziennie przechodziła, i uchylił kapelusza, ze słowami: „Dzień dobry". Ucieszył go widok jej zalotnego uśmiechu i rumieńca. Kiedy tego samego dnia spotkał ją w hallu kina czekającą na koniec obrazu przed wejściem na salę, osądził, że nadeszła chwila odpowiednia do rozpoczęcia rozmowy.

Gospodyni nie miała nic przeciwko temu, toteż wkrótce znaleźli się na sali obok siebie, na czerwonym pluszem krytych fotelach. Przyglądając się migającym na ekranie scenom dziennika filmowego opowiedziała mu całą historię swej rodziny. Od niedawna dopiero zajmowała obecną posadę i miała nadzieję, że nie długo tu na niej pozostanie.

—Tu jest za cicho! O to mi chodzi, panie Williams! Nie jestem jakaś latawicą, jak inne dziewczyny, ale lubię użyć trochę życia. Tutaj jestem zamknięta w tym starym domu całymi dniami. Dzień w dzień to samo, i żadnej rozrywki!

— Ale musi pani mieć na miejscu jakieś przyjemne towarzystwo. Widziałem bardzo przystojnego młodego człowieka w ogrodzie, przechodząc któregoś dnia tamtędy.

Potrząsnęła głową.

— O, pan ma na myśli pana Athertona! Niczego sobie, jeśli chodzi o urodę, ale nudny! Daję słowo, pan nie może sobie wyobrazić, jaki nudny!

— Trudno mi w to uwierzyć! — odrzekł Williams rzucając sąsiadce zabójcze spojrzenie. — Czy pani chce we mnie wmówić, że mieszkając pod jednym dachem z tak czarującą dziewczyną, jak pani, on...

— Nie wiem, czy powiedział do mnie słowo! — odrzuciła obrażonym tonem — Taki zarozumialec, sam nie potrafiłby się poznać na ładnej kobiecie. Gdyby nie pan doktór i panienka, odeszłabym choćby jutro!

— A jaki jest pan doktór — czarujący?

Gospodyni roześmiała się tak donośnie, że siedzący za nią i przed nią widzowie, zawołali ze złością: „Cicho!"

— Co za bezczelność! — mruknęła, ale zniżyła głos: — Nie można powiedzieć, żeby pan doktór był czarujący! Przede wszystkim jest za stary, a zresztą zawsze taki zamyślony. I prawie go nie widuję: cały dzień siedzi zamknięty w swoim laboratorium i nieraz długo jeszcze w nocy nie wychodzi stamtąd.

— Robi jakieś doświadczenia?

— Tak myślę. Całkiem nieprzytomny, jeżeli chodzi o to jego laboratorium i nie pozwala nawet nikomu się do niego zbliżyć. Próbowałam kilka razy tam się dostać, ale pan doktór nigdy nie zapomina zamknąć drzwi, a ja nie mogłam znaleźć klucza.

— To musi być denerwujące! A nie mogła pani dowiedzieć się czegoś od jego córki? Nie próbowała pani?

— Nie. Ona jest chora, tak przynajmniej oni mówią. Ale jeżeli chodzi o moje zdanie, to powiedziałabym, że ona jest trochę... nie tego...

— Jaka? — zapytał Williams zdziwiony.

— Nie tego! Ma nie wszystkie klepki w porządku! Przygłupia!

(D. c. n.)

KRONIKA

LIPIEC
24
Poniedziałek

Dziś: Krystyny P. M
Jutro: Jakuba

Wschód słońca — g. 3 m. 16
Zachód słońca — g. 7 m. 34

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 23.VII. 1939 r.

Ciśnienie 754
Temp. średnia +19
Temp. najw. +24
Temp. najn. +17
Opad 8,8
Tend. bar.: spadek, nast. wzrost ciśnienia.
Uwagi: lokalne opady.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chruścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Bezrobocie na terenie Wilna** uległo dalszej zniżce. W ciągu ub. tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 37 osób. Obecnie Wilno liczy nieco ponad 1000 zarejestrowanych bezrobotnych.

— **Wczoraj do Kalwarii** ściągnęło wiele pielgrzymek, m. in. licząca przeszło 500 osób pielgrzymka parafii Ostrobramskiej pod przewodnictwem OO. Karmelitów. W pielgrzymce wzięła udział orkiestra Junaków. Ogółem wczoraj do Kalwarii ściągnęło przeszło 5000 pielgrzymów.

RÓŻNE.

— **POCIĄG TURYSTYCZNY** do Francji i Szwajcarii w dniach 12—26 sierpnia. — Zwiedzanie Budapesztu, Balatonu Wenecji, Lido, Nicei, Monte Carlo, Cannes, Paryża, Wersalu, Zurichu i Mediolanu. Cena udziału zł. 395. Zapisy i informacje w „Orbisie“.

— **W DNIU 25 LIPCA** upływa termin zapisów na wycieczkę na Wybrzeże Fińskie. Koszt udziału od zł. 170. Pobyt 2 i 4-tygodniowe. Zapisy i informacje w Polskim Biurze Podróży „Orbis“.

— **POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS“** komunikuje że w dniu 28 lipca upływa ostatni termin zapisów na pociąg popularny do Kowna. Koszt udziału zł. 47.

— **OD DZIŚ CENY ZNIŻONE.** Najaktualniejszy film doby obecnej, wiekopomny obraz o najwyższej doniosłości, film, który wyświetla się z nienotowanym powodzeniem p. t. „Zeznanie szpiega“ demonstruje się już ostatnie dni. Aby dać wszystkim możność podziwiania tego jedynego w swoim rodzaju arcydzieła, demaskującego bezlitosną niemiecką agresję i propagandę od dziś ceny zniżone: balkon 40 gr., parter od 75 gr.

„Zeznanie szpiega“ wyświetla się w 2 kinach jednocześnie „PAN“ i „MUZA“.

Wiadomości radiowe

POGADANKA O TARGACH.

Targi Północne tuż za pasem. Pierwszą specjalną audycję Rozgłośni Wileńskiej poświęconą tej imprezie będzie pogadanka vice-prezydenta miasta p. Kazimierza Grodzickiego p. t. „Gospodarcze zaplecze Targów Północnych“. Pogadanka ta nadana będzie w poniedziałek o godz. 22.00.

ROWEREM DOKOŁA WILNA.

Szczęśliwy posiadacz roweru może każdą niedzielę czy święto, a nawet każde wolne popołudnie spędzić za miastem. O szlakach rowerowych wycieczek w okolice Wilna poinformuje nas w poniedziałek, o godz. 17.30 felieton Mieczysława Cichosza, nosząca tytuł: „Rowerem dokoła Wilna“.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dziś** z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery — przedstawienie zawieszone.

— **Jutrzejsza premiera „Modelka“.** Jutro wchodzi na repertuar jedna z najpiękniejszych operetek Suppe **„Modelka“**, która odznacza się bogactwem melodii i interesującą akcją sceniczną.

Przygotowania do wystawienia tej klasycznej operetki odbywają się od dłuższego czasu pod reżyserią B. Folańskiego i kierownictwem muzycznym W. Siroty. Udział bierze cały zespół artystyczny oraz zwiększone chóry. Premiera wywołała żywe zainteresowanie.

Pod kuszącym urokiem morza

Nikt nie chce zostać w Wilnie

Zapowiedź wycieczki nad morze przyszła w porę. Bilety rozchwytywane są łapczywie. Jeszcze parę dni, a zabraknie miejsc w pociągu, który nie da się powiększyć w żaden sposób. Widać z tego, że Wilno niezmiennie tkwi w swych sympatiach: kocha morze i nie pomija żadnej okazji do orzeźwienia się w nurtach Bałtyku.

Turystyczny pociąg odjedzie do Gdyni w dniu 12 sierpnia wieczorem. Pobyt nad morzem trwać ma trzy dni. Powrót do Wilna nastąpi w dniu 16 sierpnia. Termin wycieczki uzgodniono z prognozami meteorologicznymi: pogoda dopisze z pewnością. Zgłoszenia na wycieczkę, ważne z jednoczesnym opłaceniem należności, wynoszącej 28 zł 90 gr, przyjmuje administracja „Kurjera Wileńskiego“ (ul. Bpa Bandurskiego 4). W cenie tej zyskuje się przejazd pociągiem turystycznym w obydwie strony (Wilno — Gdynia — Wilno) i noclegi w pociągu podczas całego trwania wycieczki.

RADIO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Witaj Panno“. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Audycja dla kupców. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka lekka. 14,00 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w opracowaniu dr Marii Kołaczyńskiej. 14,15 Pieśniarki paryskie 14,40 Echa niedzieli sportowej. 14,45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Dawid Copperfield“ — słuchowisko. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 15,55 Pogadanka KKO. 16,00 Dz. popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy. 16,45 Kronika naukowa. 17,00 Konrert popularny. 17,30 „Rowerem dokoła Wilna“ — felieton Mieczysława Cichosza. 17,40 D. c. koncertu popularnego. 18,00 Recital fortepianowy. 18,35 Recital wiolonczelowy. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 Przy wieczerzy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Stefania Grabowska (sopran), Stanisław Dzikiewicz i Ferdynand Hermanowicz (2 flety). 20,25 Czytanki wiejskie: „Ostatni zajazd“ — fragment z „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza. 20,40 Audycje informacyjne. 20,55 Rezerwa programowa. 21,00 Koncert — **transmisja ze Sztokholmu.** 22,00 Pogadanka aktualna: „Zaplecze Targów Północnych“ — wygłosi Kazimierz Grodzicki. 22,10 Notatki Wilnianina prowadzi Mil. 22,15 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 25 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń: „Witaj Panno“. 7,00 Dziennik Poranny. 7,15 Muzyka. 8,15 Dzieci mają głos — gawęda. 8,30—1,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 17,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Orkiestra. 14,00 „Suknia pani dawniej, a dziś“ — pogad. dla kobiet prowadzi Maria Szwykowska. 14,10 Pieśni polskie. 14,40 Sylwetki sportowców. 14,45 Pogadanka dla młodzieży. — 15,00 Muzyka ludowa Wileńszczyzny. Wykonawcy: kapela ludowa z Budsławia. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada“ pod dyr. Kazimierza Skinnera. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Koncert z udziałem Ewy Turner (sopran). (Trans. do Baranowicz). 17,30 Gawęda Władysława Hermanowicza. (Trans. do Baranowicz). 17,45 D. c. koncertu z udziałem Ewy Turner. 18, Kwartet Es-dur A. Dworzaka. 18,25 Recital organowy. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 Przy wieczerzy. 20,00—20,25 Rezerwa. 20,25 Czytanki wiejskie: „Bitwa“ — fragment z „Pana Tadeusza“ — Adama Mickiewicza. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert — Trans z Krzemieńca. 22,00 Odczyt polityczny. 22,15 Koncert rozrywkowy z Jastarni. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 13,35 Nasz program. 14.00 Arie z oper (koncert z płyt). 17.00 Koncert popularny (płyty z Wilna). 17,30 „Piosenki dla dzieci“ Mariana Obsta ze słowami Andy Ecker. 17,40 II część koncertu popularnego (płyty z Wilna). 20,25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Tępimy muchy“ — pogadanka Teodozji Chojnackiej. 20.35 Wiadomości z naszych stron. 22,00 Rezerwa programowa. 22,15 Muzyka lekka (płyty z Wilna

WTOREK, dnia 23 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka taneczna. — 13,55 Nasz program 14.00 „Najpiękniejsze melodie Stanisława Moniuszki“ (płyty). — 17.00 Koncert z udziałem Ewy Turner (sopran), płyty z Wilna. 17,30 Gawęda regionalna Władysława Hermanowicza z Wilna. — 17,45 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski z Warszawy. 20,25 „Przechowywanie nawozu pod bydłem“ — pog. Zygmunta Kotłubaja. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi 23.05 Zakończenie programu.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40